

## Żywność ekologiczna: dlaczego taka droga?

**Autor:** Maria Czarniakowska

**Data:** 11 grudnia 2015



**Żywność ekologiczna jest często aż 3 razy droższa niż ta produkowana tradycyjnymi metodami. Producenci są jednomyślni: to pośrednicy podbijają ceny swoimi potężnymi marżami.**

Rolnik np. sprzedaje jabłka bio po 3–3,5 zł/kg, podczas gdy w sklepie kosztują one prawie 18 zł. Handlowcy tłumaczą się, że żywność ekologiczna, czyli **wytwarzana bez użycia środków chemicznych**, szybciej się psuje i [sklep](#) musi uwzględnić straty w swoim narzucie. A średnio wynosi on tyle, co w tradycyjnym handlu, czyli 30–40%.



Sklep sieci Organic Farma Zdrowia.

Pomimo tego **popyt** na produkty bio (choć nadal stanowi promil w ogólnej sprzedaży żywności) systematycznie rośnie (**ok. 20% rocznie**), a rósłby zdecydowanie szybciej, gdyby nie ceny.

W Polsce żywność ekologiczną oferuje 600 sklepów, z których zaledwie 10% stanowią specjalistyczne placówki, sprzedające wyłącznie produkty z certyfikatem.

Biorą się one m.in. z tego, że produkcja takiej żywności sporo kosztuje. Wiele prac, związanych np. z pieleniem, zbieraniem szkodników, wykonuje się **ręcznie**. To podnosi koszty. Równocześnie **plony z takich upraw są o 30–40% niższe**. Do tego dochodzi opłata za nadanie **certyfikatu: ekologiczna uprawa**. Uzyskuje się go **co roku**, a koszty z tym związane wahają się średnio od 780 zł, w przypadku gospodarstwa do 5 ha, do 1720 zł, gdy jego powierzchnia wynosi powyżej 100 ha. Stawki nie są w dodatku wszędzie takie same. Mogą się różnić pomiędzy **poszczególnymi jednostkami certyfikującymi**. W efekcie rolnicy stawiający na ekologię muszą sprzedawać swoje wyroby drożej od uprawiających metodami przemysłowymi.

Ponadto w Polsce przeważają mali producenci, którzy ponoszą gigantyczne **koszty transportu**. Inaczej jest na Zachodzie, gdzie gospodarstwa współpracują i wspólnie realizują dostawy. Dzięki temu np. w Niemczech żywność ekologiczna w sprzedaży detalicznej jest jedynie o **20–30% droższa od zwyczajnej**.



Żywność ekologiczna jest często aż 3 razy droższa niż ta produkowana tradycyjnymi metodami.

W krajach starej Unii udział żywności ekologicznej w całym rynku artykułów spożywczych wynosi 3,5%. W naszym kraju to **zaledwie 0,3%**.

Nie tylko pod tym względem różnimy się od innych krajów w Europie. Mniej też przeznaczamy na produkty ekologiczne w skali roku. Statystyczny Polak wydaje na tego rodzaju żywność zaledwie **4 euro**. Dla porównania: Niemiec wydaje 80 euro, Austriak – ponad 100 euro, Szwajcar – 140 euro, a liderami pod tym względem są Duńczycy, którzy rocznie przeznaczają na produkty z certyfikatem **150 euro**.